BIBLIOTEKA WYŻSZEJ SZKOŁY HANDLU MORSKIEGO W GDYNI
Katalog. Nr 22/01. 8896
01009

Cena zł 30.—

Tygodnik Gospodarczy

Rok IV | Poznań, dnia 3 stycznia 1948 | Nr 1

TREŚĆ: Bezpieczeństwo i higiena pracy (str. 1) — Wierzytelności w walutach zagranicznych i w złocie (str. 3) — Wyjaśnienia w sprawach skarbowych (str. 5) — Zysk brutto wyrobów przemysłu ziemniaczanego (str. 7) — Komunikaty — Handel zagraniczny.

Bezpieczeństwo i higiena pracy

Kontynuując artykuł z 51 numeru Tygodnika z roku 1947 w dalszym ciągu omówimy warunki, jakim winien odpowiadać zakład pracy w zakresie urządzenia i utrzymywania budynków.

Wszelkiego rodzaju otwory i zagłębienia, czy to na wewnątrz czy na zewnątrz budynków powinny być zabezpieczone poręczą o wysokości 1,10 mtr oraz krawężnikiem o wysokości 0,15 metra. Zagłębienia niezabezpieczone w ten sposób powinny być przykryte. Tam, gdzie rodzaj produkcji nie pozwala na przykrycie lub oporęczenie otworu, należałoby w inny sposób zabezpieczyć pracowników przed wpadnięciem do nich.

Ogrzewanie pomieszczeń pracy, w porze zimowej zwłaszcza, jest zagadnieniem bardzo ważnym ze względu na zdrowie pracowników, jak również ze względu na należytą wydajność pracy. Minimum ciepłoty w pomieszczeniach pracy zostało ustalone na 10° C., nie znaczy to jednak, że należy tę temperaturę w każdym wypadku uznać za odpowiednią dla pracowników. Wybór odpowiedniej temperatury zależy od wielu czynników, a w pierwszym rzędzie od rodzaju pracy wykonywanej przez załogę. Człowiek, będący w stałym ruchu, wkładający duży wysiłek fizyczny w pracę wykonywaną, wymaga temperatury niższej. Pracownik zatrudniony w pozycji stojącej lub siedzącej i wkładający w pracę minimalny wysiłek fizyczny, wymaga temperatury odpowiednio wyższej. W każdym bądź razie ciepłotę 10° należy uznać w każdym wypadku za dolną granicę, przyczem jako sprawdzian winien być w każdym pomieszczeniu pracy umieszczony termometr w miejscu odległym od źródła ogrzewania.

Urządzenia do ogrzewania nie tylko z punktu widzenia zdrowia pracowników stanowią czynnoś, której należy poświęcić baczniejszą uwagę. Urządzenia nieodpowiednie, względnie niewłaściwie zainstalowane, mogą stanowić niebezpieczeństwo pożaru względnie wybuchu i tym samym mogą zagrażać nietylko zatrudnionym pracownikom, ale całości zakładu pracy. Wybór odpowiedniego typu ogrzewania zależy w dużej mierze od charakteru produkcji zakładu, w każdym razie za nieodpowiednie ogrzewania uważać należy wszelkiego rodzaju piece żelazne, zaopatrzone dodatkowo w żelazne rury dla odprowadzania spalin. Najpraktyczniejszymi i najbezpieczniejszymi w użyciu jak dotychczas okazały się ogrzewania centralne, wodne i parowe, oraz ogrzewanie powietrzne przy pomocy aparatury elektrycznej. Ten typ ogrzewań jest względnie najbezpieczniejszy i nie naraża pracowników na nadmierne promieniowanie źródeł ciepła. Jeżeli względy produkcyjne nie pozwalają na utrzymanie w pomieszczeniach pracy dostatecznie wysokiej temperatury, pracownicy powinni być zaopatrzeni w odpowiednią ciepłą odzież.

Obok ogrzewania, na klimatykę w zakładzie pracy największy wpływ ma wentylacja. Prawidłowo przeprowadzona wentylacja powinna polegać na dwóch równoległych czynnościach: usuwaniu z pomieszczeń pracy powietrza zużytego, nienadającego się do oddychania oraz na dopływie z zewnątrz powietrza świeżego. Najprostszą formą wentylacji jest wentylacja naturalna, polegająca na normalnym ruchu powietrza, przepływającego przez otwory okienne umieszczone w ścianach lub dachu budynku. Tam, gdzie wentylacja naturalna okazuje się niewystarczającą, należy urządzić wentylację mechaniczną. Należyta wentylacja polega nietylko na odpowietrze-

niu całości pomieszczenia pracy. Jeżeli przy produkcji wydzielają się specjalnie przykre lub szkodliwe pyły, gazy, lub pary, wówczas w miarę możliwości odpowiednie wyciągi wentylacyjne należy instalować tam, gdzie te gazy się ulatniają. Niejednokrotnie można temu zapobiec przez wykonywanie niektórych czynności w aparaturach hermetycznie zamkniętych. Zapobiega to zanieczyszczeniu powietrza w całym pomieszczeniu pracy.

Z punktu widzenia klimatyki pomieszczeń pracy dużą niedogodność i uciążliwość dla pracujących powoduje nadmierna wilgotność powietrza, która jest niezbędną dla wykonywania niektórych procesów produkcyjnych np. w przędzalnictwie w przemyśle włókienniczym. Tam gdzie to jest konieczne, nasycanie powietrza sztuczną wilgocią winno być przeprowadzone w ten sposób, aby termometr wilgoci psychrometru nie przekraczał 25°, a różnica temperatur termometru suchego i wilgotnego nie przekraczała 1,5 stopnia.

Oświetlenie pomieszczeń pracy jest następnym momentem, mającym wpływ na jakość i wydajność pracy, jak również na bezpieczeństwo pracy. Podobnie, jak w wypadku wentylacji, oświetlenie może być naturalne lub sztuczne. Za nielicznymi wyjątkami, dyktowanymi specjalnymi względami produkcji, oświetlenie naturalne powinno być dostateczne dla pracy w porze dziennej, a sztuczne dla pracy z chwilą zapadnięcia ciemności. Przy oświetleniu naturalnym powierzchnia okien powinna wynosić conajmniej 1/10 powierzchni podłogi. Prócz tego zwrócić należy uwagę, by odległość parapetu okiennego od podłogi przy oświetleniu bocznym nie przekraczała 1,20 metra, a szerokość ściany między oknami 2,5 metra. Stanowiska pracy, przy których zatrudnieni są pracownicy, a więc maszyny, stoły itp. nie powinny być ustawione w większej odległości od okien, niż dwukrotna wysokość tych urządzeń.

Racjonalne oświetlenie polega nie tylko na odpowiedniej mocy źródła światła lecz również na odpowiednim zabezpieczeniu wzroku pracowników przed rażącym światłem. Jako zasadę przyjąć należy, że należytego oświetlenia wymaga miejsce, względnie część maszyny, gdzie pracownik wykonuje swą pracę. Dotyczy to oczywiście i tych części maszyny będących w ruchu, które ze względu na swój charakter mogą być niebezpieczne dla pracownika. Natomiast sama twarz pracownika, a przede wszystkim oczy, powinny być oświetlone łagodnym światłem, względnie nawet mogą pozostawać w półcieniu. Najidealniejszym rozwiązaniem jest oczywiście światło pośrednie, dostatecznie silne, a równocześnie posiadające ukryte źródło światła. W wypadku uszkodzenia systemu oświetleniowego zakład powinien posiadać w rezerwie odpowiedni system oświetleniowy zasilany np. z akumulatorów lub innych źródeł światła sztucznego.

Każdy zakład pracy powinien być zaopatrzony w odpowiednie środki ochrony na wypadek wybuchu pożaru, które umożliwiłyby stłumienie powstałego ognia w zarodku, względnie opóźniły jego rozszerzanie się do chwili przybycia straży ogniowej. Ze względu na zamiar poświęcenia temu zagadnieniu specjalnego artykułu, wstrzymamy się chwilowo od szczegółowego omawiania tego problemu.

Omówiwszy urządzenie i utrzymywanie budynków zakładu pracy, zajmiemy się z kolei sprawą **budowy, utrzymania i obsługi urządzeń technicznych w zakładach pracy.** W pierwszym rzędzie należałoby odpowiedzieć na pytanie, jakim zasadom ogólnym winny odpowiadać maszyny i inne urządzenia techniczne. W pierwszym rzędzie powinny one z punktu widzenia wytrzymałości i charakteru budowy odpowiadać ściśle temu celowi, do jakiego są przeznaczone. Maszyny i urządzenia techniczne powinny prócz tego być zaopatrzone w należyte osłony zapobiegające wypadkom przy pracy. Osłony w zasadzie powinny być wykonane z metalu, z blachy pełnej lub perforowanej, względnie z siatki metalowej w ramach utworzonych z kątowników metalowych lub z prętów względnie rur metalowych. Obok metalu dopuszczalne są i inne materiały dla celów budowy osłon z tym, że będą dawały gwarancję odpowiedniej mocy i trwałości. Wyjątkowo można stosować również i osłony z drzewa dla zakładów obróbki drewna (stolarnie, tartaki, fabryki dykty i t. p.), oraz tam, gdzie nie dałoby się zastosować osłon metalowych ze względu na możliwość ich uszkodzenia przez materiały przerabiane przy produkcji (kwasy itp.). W innego typu zakładach pracy osłony z drzewa mogą być wykonane jedynie w charakterze pewnego prowizorium na okres przejściowy, o ile zaistnieją specjalne okoliczności uniemożliwiające wykonanie osłon z innego materiału. Jest rzeczą oczywistą, że wykonane osłony nie mogą być odstawiane w czasie ruchu maszyn, gdyż to by mijało się wyraźnie z ich celem. Jako ogólną zasadę przestrzegać również należy niedopuszczalność naprawiania, smarowania, lub czyszczenia wszelkiego rodzaju urządzeń będących w ruchu.

Kotły parowe, ich budowa i ustawienie, podobnie jak i samo pomieszczenie kotłowni oraz wszelkiego rodzaju przewody i aparaty znajdujące się pod ciśnieniem, jako podlegające specjalnym przepisom ustawowym, nie będą tu szczegółowo omawiane.

Silniki wszelkiego rodzaju, jako mogące być źródłem licznych wypadków przy pracy, wymagają większej uwagi. O ile silnik nie jest połączony bezpośrednio z maszyną roboczą, o ile znajduje się w pomieszczeniu, w którym oprócz obsługi silnika przebywają i inni pracownicy, powinien on być oddzielony od pozostałej części pomieszczenia odpowiednio wysokim i silnym ogrodzeniem. Podobnie powinny być ogrodzone względnie osłonięte wszystkie jego części będące w ruchu. Koła zamachowe silników powinny być zabezpieczone ogrodzeniem sięgającym ponad górną część obwodu koła (dotyczy to kół wystających ponad podłogą do wysokości 2 metrów), a koła sięgające powyżej 2-ch metrów powinny być zabezpieczone conajmniej do wysokości 2 ch metrów. O ile dolna część koła zamachowego umieszczona jest w zagłębieniu podłogi, wówczas niezależnie od powyższych osłon, zagłębienie powinno być zabezpieczone krawężnikiem o minimalnej wysoko-

ści 0,15 metra. O ile silnik i maszyny poruszane przez niego znajdują się oddzielnych pomieszczeniach, wówczas powinno być zainstalowane urządzenie sygnalizacyjne dwustronne, dające możność powiadomienia przez obsługę silnika obsługi maszyn o puszczeniu silnika w ruchu i odwrotnie powiadomienia obsługi silnika o konieczności jego zatrzymania. Sygnalizacja ta powinna być dźwiękowa, a w razie potrzeby uzupełniona dodatkowo sygnalizacją świetlną.

Przy uruchamianiu silników spalinowych o mocy ponad 5 KM. urządzenia uruchamiające powinny samoczynnie się wyłączać po uruchomieniu silnika. Niedopuszczalnym jest uruchamianie silników spalinowych przy pomocy gazów palnych lub tlenu. Spaliny silników spalinowych oraz gazy spalenisk kotłowych należy usuwać na zewnątrz pomieszczeń w sposób nie stwarzający uciążliwości i szkodliwości dla zatrudnionych w pomieszczeniu pracowników.

Wszelkiego rodzaju wały obrotowe, znajdujące się na wysokości poniżej dwóch metrów ponad podłogą, powinny być należycie osłonięte. Osłonięcia wymagają również wystające końce wałów. Najpraktyczniejszym sposobem jest umieszczanie końców wałów w odpowiednich tulejkach ochronnych. Jeżeliby umocowanie osłon było ze względów technicznych niemożliwe, wówczas należałoby dostęp do pędni uniemożliwić przy pomocy stałego ogrodzenia, a conajmniej końcom wałów nadać zaokrąglone i gładkie kształty. Wszelkiego rodzaju przejścia ponad wałami muszą być dostatecznie mocne oraz posiadać z dwóch stron odpowiednie oporęczenie. W wypadku, gdy wał pędni przechodzi przez ściany, wówczas otwory w murach powinny być tylko tej wielkości, aby wał mógł się swobodnie obracać.

Jedną z częstych przyczyn wypadków przy pracy stanowią wszelkiego rodzaju pasy, liny i łańcuchy. Dlatego też przepisy nakładają obowiązek trwałego osłonięcia wszystkich pasów znajdujących się na wysokości poniżej 2-ch metrów ponad podłogą. Z pasów znajdujących się powyżej tej wysokości powinny być osłonięte od dołu pasy szersze od 10-ciu cm, natomiast z pasów węższych te, które biegną z szybkością większą niż 8 metrów na sekundę.

Tak samo jak pasy, podobnie i wszelkiego rodzaju koła pasowe, taśmowe i linowe znajdujące się na wysokości poniżej 2-ch metrów powinny być osłonięte trwałymi zabezpieczeniami.

Inż. T. Skusiewicz.

Wierzytelności w walutach zagranicznych i w złocie

1. *Uwagi wstępne.* — Od wielu lat spotykano się z umowami kredytowymi, gdzie strony starają się zabezpieczyć przed zmianą wartości pieniądza. W krajach, gdzie niema zaufania do własnego pieniądza, wierzyciele zwykle zabezpieczają się przed zmianą wartości pieniądza, wybierając obcą walutę jako przedmiot zapłaty lub miernik wartości, albo też wybierają jako miernik wartości złoto.

Stąd też spotykamy wierzytelności walutowe zwykłe, walutowe z zastrzeżeniem, czyli efektywne, oraz walutowe niewłaściwe, a dalej wierzytelności z klauzulą złota.

Zwykłą wierzytelnością walutową będzie wierzytelność pieniężna, która opiewa na walutę, nie mającą obiegu ustawowego w miejscu płatności. Będzie to np. wierzytelność, na mocy której wierzyciel uprawniony jest do żądania świadczenia w dolarach, frankach, funtach angielskich itd. — Wierzytelność walutowa efektywna będzie wierzytelnością, gdzie wierzyciel wyraźnie zastrzegł sobie, że świadczenie ma być spełnione w pieniądzach zagranicznych. Przy wierzytelności tej musi istnieć dodatkowe zastrzeżenie, które czyni oczywistym, że właśnie chodzi tutaj o spłatę w dolarach, frankach lub innych pieniądzach pozakrajowych. — Wierzytelnością walutową niewłaściwą jest wierzytelność, która ma być płacona w walucie krajowej lecz jej wysokość uzależniona jest od kursu oznaczonej waluty zagranicznej. Będzie to więc np. wierzytelność powstała dnia 15 kwietnia 1938 r. w wysokości 27.500,— zł płatna według równowartości 5.000,— dolarów Stanów Zjednoczonych A. P., albo też 16.000,— zł płatnych wg. równowartości franka szwajcarskiego po kursie 1,74 zł za frank szwajcarski. Tutaj obcy pieniądz jest miernikiem wysokości wierzytelności, gdy natomiast sama wierzytelność ma być płatna, na podstawie umowy, w pieniądzach polskich. — Wierzytelność z klauzulą złota jest wierzytelnością, gdzie strony zastrzegają świadczenia w złotych w złocie, w dolarach w złocie, we frankach w złocie. W wypadkach tych wierzyciel pragnął uzyskać albo efektywną zapłatę w monetach złotych, albo też złoto miało posłużyć jako miernik wartości danego pieniądza.

2. *Wierzytelności walutowe zwykłe i efektywne.* — W Polsce początkowo istniał zakaz zawierania umów w walucie obcej (Dz. U., r. 1921, poz. 741). Zakaz ten został w r. 1924 uchylony (Dz. U., r. 1924, poz. 858). Od tego roku spotykamy się z wielką ilością zobowiązań zaciągniętych w walutach obcych. W r. 1934 ukazało się — z mocą wsteczną — rozporządzenie o wierzytelnościach w walutach zagranicznych (D. U., r. 1934, poz. 509), dzięki któremu wierzytelność wyrażoną w walucie zagranicznej, dłużnik może spłacić pieniędzmi polskimi (art. 1) i to zawsze na terenie Państwa Polskiego bez względu na to, czy chodzi tu o wierzytelność walutową zwykłą, czy też efektywną. Wierzytelność efektywna — płatna poza granicami Państwa Polskiego — musiała być nadal płacona według poczynionych zastrzeżeń, a więc w obcych pieniądzach. Zasada ta jednak nie zawsze dotyczyła wierzytelności walutowych zwykłych, a więc takich, gdzie zastrzeżenie nie było wyraźnie uczynione. Dłużnik tu mógł zwolnić się z zobowiązania, płatnego zagranicą, przez zapłatę pieniędzmi polskimi, chyba, że wierzytelność powstała na skutek kupna-sprzedaży lub zamiany efektywnych pieniędzy zagranicznych.

Dzięki rozporządzeniu o wierzytelnościach w walutach zagranicznych, dłużnikowi — który płacił na terenie Polski — służył wybór wykonania świadczenia w walucie obcej lub polskiej i to niezależnie od tego czy wierzytelność powstała przed, czy po roku 1934. Później dłużnik swobodny wybór utracił, z powodu wprowadzenia dekretu w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi (tekst jednolity Dz. U. r. 1938, poz. 584). Płacenie długu zagranicznymi środkami płatniczymi zostało zabronione bez zezwolenia Komisji Dewizowej, chyba, że wierzycielem jest Bank Polski lub inna instytucja, posiadająca uprawnienia dewizowe Dekret nie tylko zabrania płacenia, ale również zawierania lub wykonywania wszelkich umów — bez zezwolenia Komisji Dewizowej —, w których wyniku ma nastąpić lub następuje przeniesienie własności lub posiadania zagranicznych środków płatniczych.

Dekret w sprawie obrotu pieniężnego ma do dzisiejszego dnia moc obowiązującą, a Komisja Dewizowa z reguły nie udziela zezwolenia na spłatę wierzytelności w walutach zagranicznych, o ile wierzytelność płatna jest na obszarze Państwa Polskiego.

W warunkach tych wierzytelność walutowa zwykła, może być spłacona tylko w pieniądzach polskich. Podobne

będą losy wierzytelności walutowej efektywnej. Tutaj dodatkowo, z powodu nieudzielania zezwoleń przez Komisję Dewizową zobowiązanie wygaśnie skutkiem niezawinionej niemożliwości świadczenia (art. 267 k. z.) a w miejsce dotychczasowych obowiązków dłużnika powstanie obowiązek świadczenia równowartości (art. 123 i 133 k. z.). Dłużnik w miejsce np. dolarów lub franków szwajcarskich będzie zobowiązany świadczyć równowartość w złotych.

Jeżeli dłużnik zgodnie z ustawą spłaca pieniędzmi polskimi wierzytelność wyrażoną w walucie zagranicznej — powstanie pytanie, który dzień jest miarodajnym dla przeliczenia waluty zagranicznej na pieniądze krajowe. Rozporządzenie o wierzytelonściach w walutach zagranicznych czyni tu rozróżnienie między wierzytelnościami niewekslowymi i wekslowymi. Rozróżnienie to straciło jednak na znaczeniu po dniu 1 lipca 1936 r. z powodu wejścia w życie nowego prawa wekslowego (Dz. U., r. 1936, poz. 282, art. 41 i 108).

Obecnie obowiązuje zasada, że: a) dla wierzytelności niewekslowych powstałych przed dniem 7 lipca 1934 r. — decyduje kurs z przedednia dokonanej zapłaty (Dz. U., r. 1934, poz. 509, art. 7); b) dla wierzytelności niewekslowych powstałych po dniu 7 lipca 1934 r. oraz dla wierzytelności z weksli wystawionych po 1 lipca 1936 r. — decyduje kurs dnia wymagalności. Tu jednakże, jeżeli dłużnik dopuścił się zwłoki, wierzyciel może żądać zapłaty w walucie krajowej według swego wyboru, albo podług jej kursu w dniu wymagalności (płatności), albo podług jej kursu w dniu zapłaty (Dz. U., r. 1934, poz. 509, art. 2 oraz prawo wekslowe, art. 41).

Z dotychczasowych uwag wynika, że wierzytelności walutowe — płatne na terenie Państwa Polskiego — straciły swoje dawne znaczenie. W praktyce wierzytelności te płatne będą zawsze w złotych po przeliczeniu pieniędzy zagranicznych na pieniądze polskie. Pieniądz zagraniczny, w którym wierzytelności były wyrażone, spada raczej do miernika wartości. Dzięki temu też wierzytelności walutowe zwykłe oraz walutowe efektywne upodobniły się do wierzytelności walutowych niewłaściwych. Przy wszystkich trzech wierzytelnościach — na terenie polskim — zapłata będzie dokonana pieniędzmi krajowymi, a podana suma w pieniądzach zagranicznych służyć będzie jedynie do oceny wysokości wierzytelności.

3. *Klauzula złota.* — Klauzula złota jest zastrzeżeniem, które zobowiązuje dłużnika do spłacenia wierzytelności w złocie lub równowartości złota. Zastrzeżenie to pociąga za sobą powstanie obowiązku dłużnika do spłaty długu efektywnymi monetami złotymi, jeśli takie są w obiegu lub też, jeżeli pieniądza złotego w obiegu nie ma, do zapłaty równowartości monet złotych. W ostatnim więc wypadku klauzula złota ma zastosowanie tylko jako miernik wartości. Niektóre państwa zezwalają na umieszczanie w umowie klauzuli złota, inne klauzuli tej nie uznają.

Państwo Polskie zezwala na umieszczanie klauzuli złota. Przed wprowadzeniem dekretu w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi, a więc przed 26 kwietnia 1936 r., klauzula ta miała poważne znaczenie.

Jeżeli klauzula odnosiła się do złotych (złote w złocie) miała ona to znaczenie, że powodowała obliczenie wierzytelności według cen złota oraz ilości złota zawartego w jednym złotym. Ilość złota, która przypadała na jeden złoty, wynosiła 900/5332 części grama czystego złota. Wartość złota obliczana według cen giełdowych, była ogłaszana w formie obwieszczeń Ministra Skarbu w Monitorze Polskim z końcem każdego miesiąca na miesiąc następny (Dz. U., r. 1934, poz. 694). Z powodu ograniczenia wypłat w monetach złotowych, wewnątrz kraju nie była możliwa zapłata w efektywnych złotych w złocie. Wierzyciel, przy klauzuli złotych w złocie, nie uzyskiwał zapłaty w monetach złotych, lecz klauzula pozwalała mu na obliczenie wartości wierzytelności według ceny złota.

Inne zasady obowiązywały w stosunku do tych państw, które dokonywały wypłat w złocie. I tak np., jeżeli wierzyciel uczynił zastrzeżenie, że ma otrzymać zapłatę długu w frankach szwajcarskich, w złocie lub dolarach w złocie — dłużnik był zobowiązany spłacić wierzyciela zagranicznymi monetami złotymi, o ile zgodne to było z prawem kraju, który dany pieniądz wypuszczał. W tych spłatach obowiązywała zasada, że ważność zastrzeżenia o płatności wierzytelności zagranicznymi monetami złotymi, ocenia się podług prawa kraju, w którego walucie wyrażona jest wierzytelność. Jeśli więc jakiś kraj uchylił wypłaty w monetach złotych, dłużnik przestał być zobowiązany do zapłaty w monetach, np. w dolarach w złocie. Czy dłużnika obowiązywała wtedy zapłata w obcej walucie papierowej według wartości złota, o tym znowu decydowało prawo kraju w którego walucie wyrażona była wierzytelność. Tak więc, o obowiązku płacenia wierzytelności zagranicznymi monetami złotymi, jak i według równowartości złota w zagranicznej jednostce pieniędzy — decydowało prawo kraju, w którego walucie wyrażona była wierzytelność (Dz. U., r. 1934, poz. 509, art. 4).

Poprzednio już zaznaczono, że niektóre kraje nie zezwalają na wprowadzanie klauzuli złota. Nieważność klauzul, nie powoduje nieważności całej umowy. I tak umowa pożyczki, czy sprzedaży, zawarta w frankach francuskich w złocie — między polskim i francuskim obywatelem — będzie ważną, mimo, że francuskie orzecznictwo zezwala na umieszczenie tej klauzuli jedynie jeśli chodzi o stosunki między Francuzami. Umowa będzie tu ważną, lecz klauzula nie będzie obowiązywała. Dzięki temu dłużnik będzie zobowiązany do spłaty długu tak, jakby słowo „w złocie" nie było użyte w umowie.

Dekret w sprawie obrotu pieniężnego (Dz. U., r. 1938, poz. 584) zakazuje wszelkiego rodzaju handlu środkami płatniczymi oraz złotem bez zezwolenia Komisji Dewizowej. Przez handel złotem rozumie dekret zawieranie lub wykonywanie wszelkich umów, w których wyniku ma nastąpić lub następuje przeniesienie własności lub posiadania złota (art. 1 i 6). Z chwilą wejścia w życie tego przepisu klauzula złota straciła na znaczeniu. Tutaj, podobnie jak przy poprzednio umówionych umowach walutowych, z chwilą ukazania się dekretu, świadczenie w monetach złotych stało się w praktyce niemożliwym. Klauzula złota straciła na znaczeniu, monety złote przestały być środkiem zwolnienia z długu, z powodu niemożliwości uzyskania zezwolenia od Komisji Dewizowej, a stały się jedynie miernikiem wartości wierzytelności.

4. *Wierzytelności hipoteczne zabezpieczone.* — W r. 1924 zezwolono na wpisywanie zabezpieczenia hipotecznego dla wierzytelności w walutach obcych oraz w monetach złotych w obcej walucie lub złotych w złocie (Dz. U., r. 1924, poz. 385). Postanowiono również, że wierzytelność taka ma być płatna w walucie polskiej według kursu z dnia poprzedzającego zapłatę — chyba, że wyraźnie zastrzeżono, że wierzytelności należy spłacić efektywnie w walucie, w jakiej zostały wyrazone, albo monetami złotymi w danej walucie obcej, lub według wartości czystego złota, zawartego w jednostce pieniężnej danej waluty złotej (Dz. U., r. 1931, poz. 273). W r. 1934 nastąpiła zmiana w tym duchu, że wpisy mogą opiewać tylko na walutę polską. Jednak już dokonane wpisy w walucie obcej pozostały ważne w dalszym ciągu (Dz. U., r. 1934, poz. 509). Wyjątkowo nadal mogły być przedmiotem wpisów, np. pożyczki udzielone przez instytucje zagraniczne w walucie obcej oraz inne wierzytelności za specjalnym zezwoleniem Ministra Skarbu (Dz. U., r. 1936, poz. 91).

Po roku 1934 miało się ukazać rozporządzenie, któreby uregulowało warunki i zasady przerachowania wszelkiego rodzaju wierzytelności i zabezpieczeń hipotecznych, wyrażonych w walutach zagranicznych. Rozporządzenie takie do dnia dzisiejszego się nie ukazało. Natomiast w r. 1946 ukazał się przepis, że hipoteki, długi, gruntowe, długi rentowe, ciężary realne i inne obciążenia — wpisane w księgach hipotecznych w walutach, które obecnie nie są prawnym środkiem płatniczym w Polsce — wygasają w dniu 1 stycznia 1952 r. i winny być wykreślone z urzędu, jeżeli do 1952 r. nie zostaną złożone wnioski o ich przerachowanie na walutę, będącą prawnym środkiem płatniczym w Polsce (Dz. U., r. 1946, poz. 321, art. XLV). Nie jest jeszcze dotychczas wyjaśnione, jakie będą obowiązywały zasady przy składaniu wniosków oraz przeliczaniu zobowiązań.

5. *Przeliczenie zobowiązań.* — Przeliczanie zobowiązań w walutach obcych oraz w monetach złotych omawiają różne przepisy (Dz. U., r. 1934, poz. 509; r. 1924, poz. 385, art. 3; r. 1936, poz. 282, art. 41 i 108; r. 1934, poz. 836, art. 45; r. 1938, poz. 584, art. 13 i 14). Można by tu podać ogólną zasadę, że do wszelkich przeliczeń zagranicznych środków płatniczych, — w pieniądzach i w złocie oraz stosunku złota do złotego, — obowiązuje przeciętny kurs notowany w cedule urzędowej Giełdy Pieniężnej w Warszawie, lub w braku tych notowań, ogłoszony w Monitorze Polskim. Otóż dzisiaj tego rodzaju kursy nie są ustalane i publiko-

wane, w związku z czym istnieje niemożliwość prostego i bezspornego przeliczenia wierzytelności w walutach obcych i w złotych w złocie. Braknie więc miernika wskazanego przez ustawę celem przeliczenia wierzytelności walutowych i w złotych w złocie, tj. oficjalnych ogłoszeń kursów. Kursy stosowane przez Narodowy Bank Polski nie mają tego charakteru.

Jednakże pamiętać musimy, że zapłata w pieniądzach polskich jest: a) następstwem niemożliwości świadczenia w walucie obcej i w złocie lub też następstwem prawa dłużnika nadanego mu przez ustawę; b) wynikiem umowy, gdy obca waluta lub złoto miało być tylko miernikiem wartości wierzytelności. Stronom przy tego rodzaju umawach chodziło o zapłatę według realnej wartości pieniądza, czyli o usunięcie straty, jaką wierzyciel lub dłużnik ponieśliby skutkiem wahań wartości złotego.

W obydwu wypadkach, wierzyciel winien uzyskać w złotych wartość świadczenia taką, aby nastąpiło wypełnienie świadczenia najbardziej odpowiadające dążeniom obu stron, jakie miały w chwili zawierania umowy. Celem jest tu zazwyczaj uchronienie się od zmiany wartości pieniądza polskiego. Strony w razie nieuzyskania porozumienia, co do sposobu przeliczenia, może oddadzą spór decyzji sądu. Sąd w takim wypadku wyrokuje zgodnie z zasadą, że umowy zobowiązują nietylko do tego, co w nich jest wyrażone, lecz także do wszystkich następstw, wynikających z ustawy, zwyczaju lub słuszności (art. 60 k. z.) oraz że strony winny wykonać zobowiązanie zgodnie z ich treścią w sposób, odpowiadający wymaganiom dobrej wiary i zwyczajom uczciwego obrotu (art. 189 k. z.). Sąd musi dołożyć wszelkich starań do tego, aby przeliczyć zobowiązanie z obcej waluty na polską w taki sposób, aby wierzyciel uzyskał gospodarczą równowartość świadczenia. Sądy obecnie nie mają żadnego oficjalnego miernika, któryby im ułatwił przeliczanie, a jedynie kierują się poczuciem słuszności i sprawiedliwości, obliczając wartość pieniądza na tle nowej sytuacji gospodarczej kraju. Sądy mogą jednak iść dalej. Na skutek wojny, jeżeli świadczenie jest połączone z nadmiernymi trudnościami lub grozi jednej ze stron rażącą stratą — czego strony nie mogły przewidzieć przy zawarciu umowy — sądy mogą, jeżeli uznają to za konieczne według zasad dobrej wiary, po rozważeniu interesów obu stron,

oznaczyć sposób wykonania i wysokość świadczenia (art. 269 k. z.), czyli zmienić wysokość i sposób świadczenia.

Z powyższych uprawnień, w ocenie zobowiązań i przeliczenia, sądy często korzystają przy przeliczeniu złotych na złote. Sądy przeliczają wierzytelności w przedwojennych złotych na dzisiejsze złote w stosunku 1 zł przedwojenny — 20—45 zł dzisiejszych. Spory na tym tle są dosyć częste i docierają również do Sądu Najwyższego, w odróżnieniu od sporów zmierzających do przeliczenia wierzytelności w walutach obcych na złote, które prawie że zupełnie nie zachodzą. Nie są też jeszcze znane orzeczenia Sądu Najwyższego odnośnie przeliczenia wierzytelności w walutach obcych.

Trudno też dlatego np. powiedzieć, jaki wpływ będzie miała na to przeliczanie opinia Narodowego Banku Polskiego i stosowany przez niego kurs. Brak sporów, związanych z przeliczeniem wierzytelności w walutach obcych, wywołany jest przekonaniem, że w niedługim czasie ukaże się ustawa, która ustali sposób przeliczania.

Na zakończenie możnaby jeszcze wspomnieć o poglądach niektórych prawników, że w obecnej sytuacji należałoby przeliczyć wierzytelności w obcych walutach i w złocie — na złote według ostatniego przedwojennego kursu notowanego na Giełdzie w Warszawie lub opublikowanego w Monitorze Polskim, a więc kursu z sierpnia 1939 r. Następnie tak uzyskaną sumę w złotych trzeba by przeliczyć w podobny sposób, w jaki dzisiaj przeliczają sądy złote przedwojenne na złote dzisiejsze. Tak przeprowadzone przeliczenie wydaje się najwłaściwszym w dzisiejszych warunkach.

Dr Z. K. Nowakowski

Wyjaśnienia w sprawach skarbowych

Kontrola ilościowa.

Gniezno. Pytanie: Korzystając z możliwości przewidzianych w rozporządzeniu Minstra Skarbu z dnia 31 października 1946 r., § 5/4 wniosłem podanie o zwolnienie od obowiązku prowadzenia kontroli ilościowej w sklepie detalicznym. Wniosek wysłany w styczniu 1947 do Izby Skarbowej w . . . . . jest dotychczas niezałatwiony: Proszę o wyjaśnienie, czy i jakie grupy branżowe zwolnione zostały dotychczas od tego obowiązku i czy w tym stanie rzeczy zaleca się dalsze czekanie na załatwienie wniosków lub też zaprowadzenie omawianej kontroli.

Jeżeli chodzi o wyjaśnienie, czy przedmiotowe zwolnienie nastąpiło zbiorowo, to stwierdzenie nie jest możliwe, gdyż Panowie nie podali, o jaką branżę w konkretnym przypadku chodzi. Prosimy o zasięgnięcie w tej mierze informacji w miejscowym Zrzeszeniu Kupców lub w miejscowym urzędzie skarbowym; sprawy zwolnienia z obowiązku prowadzenia kotroli ilościowej referowane są przez Oddział Administracyjny w Wydziale II Izby Skarbowej.

Jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa detaliczne (w rozumieniu drobnej sprzedaży konsumentom), to władze skarbowe z reguły nie uwzględniają podań o zwolnienie z obowiązku prowadzenia kontroli ilościowej, a to z uwagi na postanowienia § 5 ust. 2 i 3 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 31 października 1946 r. o księgach handlowych, uproszczonych i podatkowych, dające podatnikom możność nieobejmowania kontrolą ilościową *rozchodu* towarów, gdy rozchód odbywa się w ramach drobnej sprzedaży *różnorodnych* towarów konsumentom.

W tych bowiem przypadkach nie należy dopatrywać się przypadków „wyjątkowych, uzasadnionych istotnymi trudnościami", jeżeli podatnik obowiązany jest jedynie do prowadzenia kontroli przychodowej, w praktyce jednak i tutaj w niektórych branżach nastąpiły zwolnienia nie tylko indywidualne lecz i zbiorowe (branża drogeryjna, żelazna, apteki, księgarstwo itd.), przy czym zwolnienie zasadniczo zbiorowe (na skutek podań wnoszonych przez Zrzeszenia) nie zawsze obejmują wszystkich podatników danej branży.

Udzielenie bowiem omawianego zwolnienia jest przedmiotem swobodnego uznania władzy podatkowej, od której nie można domagać się zasadnie uwzględnienia podania w przypadku np. uprzedniego stwierdzenia, iż podatnik prowadzi księgi nierzetelne; w tym bowiem przypadku i samo zwolnienie z obowiązku prowadzenia kontroli ilościowej byłoby bezprzedmiotowe.

Jeżeli chodzi o zalecenie oczekiwania na załatwienie podania i wstrzymanie się od zaprowadzenia kontroli ilościowej, to, praktycznie rzecz biorąc, można wstrzymać się od zaprowadzenia kontroli ilościowej jedynie po porozumieniu się z właściwym urzędem skarbowym, jeżeli ten w przedmiocie załatwienia podania wystąpił z wnioskiem przychylnym.

Poruszone przez Panów zagadnienie sprawdzania deklaracji miesięcznych nie może być omówione na łamach pisma, stąd też prosimy o zwrócenie się w tej sprawie do referatu skarbowego w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, ul Mickiewicza 31, pokój Nr 13, który udzieli wyczerpującego ustnego wyjaśnienia.

Z. Mielcarzewicz.

Udzielanie podstaw opodatkowania.

M. K. Inowrocław. Wyjaśnienia nasze w Nr 8 „Tygodnika Gospodarczego" z r. 1947 — str. 61, iż „władze podatkowe są obowiązane, zgodnie z postanowieniami art. 144 dekretu o postępowaniu podatkowym, udzielać podatnikom informacji lub uzasadnienia podstaw opodatkowania i to zarówno w odniesieniu do wymiaru podatku jak i wymiaru lub domiaru zaliczek na podatek", opiera się na analogicz-

nej interpretacji okólnika Ministerstwa Skarbu Nr 9 z dnia 14 stycznia 1947 r., L. D. V—1—1/42/46 w sprawie uprawnień władz skarbowych pierwszej instancji do rozstrzygania zażaleń od decyzji incydentalnych.

Z intencji bowiem postanowień art. 143 dekretu o postępowaniu podatkowym wynika, że zażalenie na decyzję incydentalną w sprawie zaliczki na podatek musi być uważane za samodzielne na równi z odwołaniem od decyzji głównej, a zatem odnoszą się do niego również przepisy art. 144 dekretu o postępowaniu podatkowym, dotyczące odwołań od decyzji głównej.

Opinia nasza podzielona jest przez szereg izb skarbowych (ze zrozumiałych względów izb tych wymieniać nie możemy, gdyż nie są one władzą naczelną). W przypadku dalszej odmowy udzielania informacyj o podstawach opodatkowania pozostaje możność wniesienia zażalenia do izby skarbowej wzgl. Ministerstwa Skarbu, które do wniosku P. T. niewątpliwie się przychyli.

Zawiadomienie o uznaniu ksiąg za nieprawidłowe.

M. K. Inowrocław. Pytanie: Czy władza podatkowa I instancji w przypadku wydania decyzji w sprawie domiaru zaliczki na podatek obrotowy i dochodowy przy jednoczesnym podwyższeniu stawki podatku obrotowego o 50%, obowiązana jest zawiadomić podatnika o uznaniu jego ksiąg za nieprawidłowe. Z braku takiej decyzji wzgl. zawiadomienia podatnik prowadzi nadal te same książki, zaś w związku z domiarem i podwyższeniem stawki podatku obrotowego o 50% wniósł zależnie do władzy podatkowej II instancji, podnosząc w zażaleniu zarzut braku wydania decyzji o uznaniu ksiąg za nieprawidłowe.

Stosownie do postanowień art. 17 ust. 4 dekretu o podatku obrotowym stawki podatku zasadnicze podwyższa się o 50% dla podatników, którzy m. in. prowadzą księgi handlowe, księgi uproszczone lub księgi podatkowe nieprawidłowo.

W myśl art. 94 dekretu o postępowaniu podatkowym o uznaniu ksiąg za nieprawidłowe władza podatkowa *powinna* zawiadomić podatnika *jednocześnie* z doręczeniem mu decyzji ustalającej zobowiązanie podatkowe. W zawiadomieniu władza musi wyszczególnić materialne i formalne zarzuty stawiane księgom.

W przedmiocie stosowania wyżej wskazanych przepisów Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 5 lipca 1947 r., nr 224, ustaliło wykładnię, w której świetle poruszona sprawa przedstawiać się będzie następująco:

Wydanie decyzji o uznaniu ksiąg za nieprawidłowe może nastąpić nie tylko na skutek kontroli, przeprowadzonej po zamknięciu ksiąg w związku z ustaleniem wysokości zobowiązania podatkowego za okres miniony, lecz także i w ciągu okresu rachunkowego, np. przy ustalaniu obrotów i dochodów za poszczególne miesiące dla celów sprawdzenia prawidłowości deklarowanych przez podatnika zaliczek miesięcznych.

W tym przypadku władza podatkowa — w związku z postanowieniami art. 133 dekretu o postępowaniu podatkowym — powinna wydać *decyzję tymczasową* w przedmiocie nieuznania ksiąg za prawidłowe, którą może zamieścić w ewentualnej decyzji w sprawie domiaru lub wymiaru zaliczek miesięcznych.

W przypadku uznania w ciągu roku ksiąg za nieprawidłowe przy równoczesnym doręczeniu podatnikowi w trybie art. 94 dekretu o postępowaniu podatkowym właściwej decyzji skutki nieprawidłowości mają do podatnika zastosowanie nie tylko w odniesieniu do miesiąca, w którym stwierdzona nieprawidłowość miała miejsce, lecz także w stosunku do wszystkich ubiegłych miesięcy bieżącego okresu rachunkowego, jak również i w stosunku do miesięcy następnych tegoż okresu, jeżeli podatnik po ujawnieniu faktu nieprawidłowości nie założy nowych ksiąg, sporządzając prawidłowy bilans otwarcia.

Przykład: U podatnika prowadzącego księgi handlowe, przy dokonywaniu w miesiącu sierpniu 1947 r. kontroli stwierdzono, że nie ujawnił on w księgach sprzedaży towarów za określoną sumę, dokonanej w miesiącu maju 1947 r., i na tej podstawie w trybie art. 94 dekretu o postępowaniu podatkowym zawiadomiono go o uznaniu ksiąg za nieprawidłowe. Podatnik ten założył nowe księgi handlowe z dniem 1 września 1947 r. W przykładzie tym obroty i dochody za miesiące ubiegłe (do miesiąca sierpnia 1947 r. włącznie) zostaną ustalone w drodze oszacowania w trybie art. 118 dekretu o postępowaniu podatkowym, natomiast obroty i dochody, uzyskane od dnia 1 września 1947 r. na podstawie nowych ksiąg, pod warunkiem, że nie nasuwają one zastrzeżeń. Gdyby jednak w podanym przykładzie podatnik nie założył nowych ksiąg, to obrót i dochód jego w następnych miesiącach 1947 r. powinien być także ustalony w drodze oszacowania.

Należy podkreślić, iż przyczyną nieuznania ksiąg podatnika za dowód (nie jest równoznaczne z uznaniem za nieprawidłowe) już w ciągu okresu rachunkowego mogą być — poza konkretnie stwierdzonymi nieprawidłowościami — także okoliczności omówione w art. 89 ust. 2 (patrz artykuł p. t. Odrzucenie ksiąg uproszczonych i podatkowych jako dowodu — stosowanie do art. 89 dekretu o postępowaniu podatkowym — w Nr 40 „Tygodnika Gospodarczego" str. 370 z roku 1947.)

W tego rodzaju przypadkach ewentualnie założone na nowo księgi mogą być uznane za dowód w postępowaniu podatkowym tylko wówczas, gdy wykazane w nich obroty i dochody nie odbiegają od przeciętnych wyników innych podatników, prowadzących analogiczne przedsiębiorstwo.

Ustalenie zobowiązania podatkowego za ubiegły okres rachunkowy dla podatnika, który przez cały rok prowadził te same księgi, mimo uznania ich w ciągu roku za nieprawidłowe, oraz doręczenie mu odpowiedniej decyzji, będzie następowało bez dalszego badania tychże ksiąg, a to w drodze oszacowania w myśl art. 118 dekretu o postępowaniu podatkowym całorocznego obrotu i dochodu, przy czym w nakazie płatniczym należy powołać się na poprzednią decyzję tymczasową co do uznania ksiąg za nieprawidłowe.

Praktycznie biorąc, ustalanie w powyższych przypadkach zobowiązania podatkowego może nastąpić przez przyjęcie za podstawę opodatkowania obrotu i dochodu wysokości odpowiadającej łącznej sumie ustalanych szacunkowo obrotów i dochodów miesięcznych dla celu poboru zaliczek miesięcznych, jeżeli władza podatkowa nie rozporządza materiałem, wskazującym na nieaktualność tych ustaleń.

Od decyzji władzy podatkowej, ustalającej wysokość całorocznego zobowiązania podatkowego, jako decyzji głównej, służy podatnikowi prawo wniesienia we właściwym terminie odwołania, bez względu na to, w jaki sposób podstawa opodatkowania została ustalona, chyba, że podstawa opodatkowania ustalona została zgodnie z postanowieniami art. 118 dekretu o postępowaniu podatkowym i to na podstawie norm szacunkowych.

Zasady powyższe mają zastosowanie zarówno do podatników prowadzących księgi handlowe, jak i do podatników prowadzących księgi uproszczone lub podatkowe.

Błędne podsumowanie remanentu.

M. N. Sosnowiec. Pytanie: Czy błąd w podsumowaniu remanentu na 31 grudnia 1946 r. może być podstawą do unieważnienia ksiąg uproszczonych za rok bieżący? Czy nie ma tu zastosowanie art. 15 Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 31 października 1946 r. o księgach handlowych — Dz. U. R. Nr 65, poz. 365?

Przytoczony § 15 (nie artykuł) rozporządzenia Min. Sk. z dnia 31. 10. 46 r. o księgach handlowych, uproszczonych i podatkowych jest przepisem wtórnym, opartym na postanowieniach art. 89 ust. 1 dekretu o postępowaniu podatkowym: „W przypadku stwierdzenia przez władzę podatkową wadliwości ksiąg handlowych, podlegających na formalnych usterkach i brakach, a nie mających w konkretnym przypadku istotnego znaczenia, władza podatkowa powinna uznać księgi za dowód".

Powołany § 15 rozporządzenia Ministra Skarbu o księgach handlowych, uproszczonych i podatkowych, dotyczy m. in. ksiąg uproszczonych, co do których nie nasuwają się żadne zastrzeżenia w zakresie ich rzetelności chociaż zawierają one usterki i braki natury formalnej.

Przepis ten nie wylicza przypadków, w których formalne usterki i braki mogą być uznane za nie mające istotnego wpływu. Usterka z istoty swej nieznaczna może w zestawieniu z innymi okolicznościami stać się jednym z argumentów dla uznania ksiąg za wadliwe, a także za nierzetelne. Z tego powodu o istotnym znaczeniu usterek i braków *rozstrzyga władza podatkowa*, oceniając je na tle każdego konkretnego przypadku.

Do nie mających istotnego znaczenia usterek i braków zaliczyć można np.: niechronologiczny zapis, brak oznaczenia zapisów kolejnymi numerami, niewpisanie w księgach uproszczonych i podatkowych numeru rachunku, numeru raportu obrotów (w księgach uproszczonych) itp. wadliwości, które mają charakter raczej porządkowy.

Nie mogą być natomiast uznane za nie mające istotnego znaczenia uchybienia, przy których mogą się nasunąć zastrzeżenia i wątpliwości co do rzetelności zapisów, oraz usterki utrudniające albo wręcz uniemożliwiające ich sprawdzenie (np. wywabianie treści zapisów, nieujawnienie rodzajów lub ilości nabytego towaru itp.).

Z uwagi na to, że przy kontroli remanentów władza podatkowa obowiązana jest szczególnie badać m. innymi:

a) czy właściwe sumy z brudnopisów inwentarzowych (remanentowych) zostały wprowadzone do ksiąg oraz
b) czy podsumowania stronic w brudnopisach są prawidłowe; należy przyjąć, iż władza podatkowa przy rozstrzyganiu pytania wstępnego dotyczącego uznania ksiąg za prawidłowe (rzetelne) doszła do przekonania, iż ujawnione błędy są tego rodzaju, iż stanowią istotną wadliwość i podważają materialną prawidłowość ksiąg.

Zygmunt Mielcarzewicz.

Zysk brutto wyrobów przemysłu ziemniaczonego

Pismem z dnia 3. 12. 47. r. L. dz. CE/II/I/634/1698 Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu ustaliło następujące dopuszczalne wysokości zysku brutto w obrocie handlowym wyrobami przemysłu ziemniaczanego, z mocą obowiązującą od dnia 1 grudnia 1947 r.

Dopuszczalna wysokość zysku brutto dla:	Mączka ziemniaczana	Syrop i Karmel	Klej i dekstryna
Centr. Biuro Sprzed. Przetw. Ziemn. P. C. H. loco skład fabryczny	2% ceny wyjściowej	2% ceny wyjśc.	2% ceny wyjśc.
w hurcie	10% ceny C. B. Sp.	12% ceny C. B. Sp.	12% ceny C. B. Sp.
w detalu	20% ceny hurtowej	30% ceny hurtow.	30% ceny hurtow.

Wyżej wymienione zyski brutto obejmują wszystkie koszty handlowe i obowiązują wszystkie punkty hurtowej i detalicznej sprzedaży wspomnianych wyrobów.

Komunikaty i różne wiadomości

Komisje Kontroli Społecznej rad narodowych.

Zgodnie z postanowieniem art. 28 pkt. 2 ustawy z dnia 19. 9. 1944 o organizacji i zakresie działania rad narodowych (Dz. U. R. P. nr 5 poz. 22 i nr 3/1946 poz. 26) istnieją przy prezydiach wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gminnych rad narodowych różne komisje, powoływane przez rady na stałe, na czas określony i do wykonania poszczególnych spraw. Komisje te jako organ pomocniczy rady mają charakter opiniodawczy i wnioskodawczy i dlatego nie mogą decydować w imieniu rady.

Najważniejszą rolę w radach narodowych spełnia komisja kontroli społecznej jako organ stały.

Do kompetencji komisji tej należy kontrola administracji i gospodarki państwowej i samorządowej z punktu widzenia legalności, celowości i zgodności z zasadniczą linią działalności Krajowej Rady Narodowej, obecnie zwanej Radą Państwa, tj. kontrola czynności wszystkich władz, urzędów, przedsiębiorstw i zakładów państwowych i samorządowych oraz pozostających pod zarządem państwa lub samorządu, albo też prowadzonych przy udziale finansowym państwa lub samorządu, jak również instytucji i osób, wykonywujących funkcje zlecone w zakresie administracji i gospodarki publicznj, za wyjątkiem organów sądownictwa, Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i wojska, które kontroluje Rada Państwa. Spółdzielnie, instytucje i osoby prywatne, wykonywujące funkcje zlecone, mogą być kontrolowane tylko w zakresie czynności zleconych.

Poza tym zadaniem komisji kontroli społecznej jest walka z nadużyciami, niedbalstwem i szkodnictwem w aparacie publicznym, z bezplanowością, brakiem współpracy i koordynacji działania różnych władz i urzędów równorzędnej hierachicznie instancji i w akcjach specjalnych-terminowych.

Jednym z ważnych celów kontroli społecznej jest przekształcenie krytycznych głosów opinii publicznej, żywo reagującej na wszelkie niedomagania, w odpowiednie i właściwe formy przeciwdziałania niedociągnięciom i wadom gospodarki i administracji publicznej.

Kontrola społeczna w żadnym wypadku nie może być przekazana przez rady narodowe elementowi urzędniczemu, a musi być przeprowadzona przez czynnik obywatelski.

Komisja kontroli społecznej działa wyłącznie na podstawie stałego lub każdorazowego zlecenia przewodniczącego prezydium rady narodowej.

Z swych czynności kontrolnych komisja kontroli społecznej sporządza sprawozdanie wzgl. protokół i wraz z odpowiednimi wnioskami zwraca się do prezydium rady narodowej, które w razie potrzeby wydaje odpowiednie zarządzenia wzgl. przekazuje sprawę do władzy przełożonej kontrolowanego urzędu, instytucji lub przedsiębiorstwa celem udzielenia wyjaśnienia i wydania we własnym zakresie odpowiednich zarządzeń. W końcu prezydium powiadamia o wyniku kontroli zarówno swą rade narodową jak i w razie potrzeby prezydium rady narodowej wyższego stopnia.

Poza kontrolą społeczną istnieje Biuro Kontroli przy Radzie Państwa, delegatura w siedzibie wojewódzkiej rady Narodowej, która bądź to sama, bądź też z udziałem komisji kontroli społecznej rady narodowej sprawuje nadzór nad gospodarką i administracją publiczną.

Celem nawiązania łączności ze społeczeństwem rady narodowe wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne zainstalowały do użytku publicznego „skrzynki zażaleń".

Skrzynka zażaleń rad narodowych.

Celem nawiązania łączności ze społeczeństwem i ułatwienia mu wzięcia czynnego i bezpośredniego udziału w zwalczaniu nadużyć i wszelkiego rodzaju niewłaściwości oraz stawiania dezyderatów i wniosków w sprawie należytego funkcjonowania administracji i gospodarki publicznej istnieją przy biurach prezydialnych wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gminnych rad narodowych „skrzynki zażaleń" do użytku społeczeństwa, umieszczone przy wejściu do siedziby prezydium rady narodowej.

Do skrzynki tej składa społeczeństwo swoje spostrzeżenia, skargi, zażalenia na szerzący się w urzędach biurokratyzm, nietaktowne zachowanie się urzędników wobec stron oraz personelu w sklepach rozdzielczych itp.

Odnośne pisma przekazuje prezydium rady narodowej swej komisji kontrolnej społecznej dla nadania sprawom tym właściwego biegu.

Celem udzielenia odpowiedzi o sposobie załatwienia sprawy wnioskodawcy winni podawać dokładny swój adres, z ewentualnym zastrzeżeniem traktowania sprawy poufnie. Anonimów z zasady nie rozpatruje się, chyba że ze względu na dobro publiczne należałoby przeprowadzić dochodzenia.

Już czas zaopatrzyć się w formularze!

Orga KSIĘGOWOŚĆ PRZEBITKOWA

POZNAŃ-27 Grudnia 16
Telefon 32-60

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Adres dla zwrotu: Administracja „Tygodnika Gospodarczego" Księgarnia Wilak, Poznań Kantaka 10

Handel zagraniczny

ITALIA

„AMBRO", Milano, Via Verziere nr 2, maszyny i narzędzia do drzewa, maszyny rolnicze, elewatory przemysłowe, rowery, motocykle, ciężarówki, art. garażowe, samoloty turystyczne, jedwab prawdziwy i sztuczny, bawełna, wełna, guziki fantazyjne, bielizna, patrony papierowe do wykroju sukien, zabawki, latarnie dla górników, olejki eteryczne, harmonie, gitary, filmy włoskie, płyty gramofonowe, aparaty. Firma powyższa interesuje się wymianą z Polską.

FRANCJA

Jacques Pillon, 24, rue de Londres, 24, Paris 9-e, specjalista w dziedzinie maszyn hydraulicznych do rektyfikacji, młotów, tłuczków itp. Firma poszukuje korespondenta w Polsce.

DANIA

„FRIODAN" Reprezentative of Foreign Firms in Scandinavia, St. Graebroedrestraede 11, Odense, nici do szycia, biel cynkowa, wszelkie surowce, produkty chemiczne, wszelkie artykuły pierwszej potrzeby. Firma poszukuje przedstawiciela w Polsce.

Opakowania i kartony dla przemysłu spożywczego, cukierniczego i chemicznego wykonuje

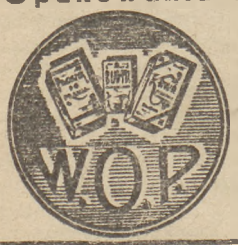

Wytwórnia Opak. Pap. i Tektur.
właśc.: J. POMIN
Poznań, ul. Mylna 24
Telefon 94-11 Telefon 94-11

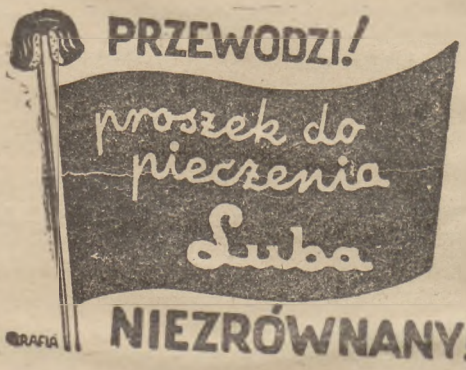

Bilanse prawidłowo
ustawia Biuro Rachunkowości
H. Szczerkowski
Poznań, ulica Skarbowa nr 14
TELEFON 38-71

MASZYNY — ARTYKUŁY BIUROWE

WARSZTAT NAPRAWY
Wacław Robowski i S-ka
Poznań, ul. Mielżyńskiego 19.
Tel. 43-25

MEBLE BIUROWE
oraz kompletne pokoje i oddzielne sztuki
poleca okazyjnie
Magazyn Mebli ST. JANIAK
Poznań, Rybaki 6, w podwórzu - Tel. 49-56

Cena ogłoszeń: za 1 mm na stronie 4-łamowej zł 15,—
Ogłoszenia przyjmuje dla instytucji i przedsiębiorstw państwowych oraz firm pozostających pod zarządem państwowym „P.A.P." Polska Agencja Prasowa, Poznań, Sew. Mielżyńskiego 8 — telefon 42-63.

Redakcja: Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu, ulica Mickiewicza 31
Tel.: 76-62, 23-65, 23-66

Ogłoszenia przyjmuje „PAR" Polska Agencja Reklamy Fr. Krajna — Spadkobiercy Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 7 — Telefon 30-80 i oddz. Kraków, Rynek Gł. 46 — Tel. 503-66 — Bydgoszcz, Al. 1 Maja 16 Tel. 17-66 — Toruń, ul. Mostowa 38.

Administracja: Księgarnia Wilak Poznań, ul. Kantaka 10 — Tel. 44-40
Konto P. K. O. — V - 4085
Cena numeru 30,—zł, prenumerata kwartalna 300,— zł

Odbito czcionkami Drukarni Wydawniczej Fr. Krajna, Sp. z o. o., Poznań, ul. Strzałowa 2a K - 0448